

Prenumerata

w Radomiu

Rocznie rs. 4.
Półrocznie „ 2.
Kwartalnie „ 1.
Za odnośnienie do mieszkań miesięcz-
nie kop. 5.

z przesyłką pocztową

Rocznie rs 5 kop. —
Półrocznie „ 2 „ 50.
Kwartalnie „ 1 „ 25.

GAZETA RADOMSKA

wychodzi w Niedziele i Czwartki rano.

Ogłoszenia

Za 1 wiersz druku lub jego miej-
sce na 1^o stronie po . kop. 10.
Na ostatniej za 1^o raz po „ 5.
Dwa następne . . . „ „ 4.
Dalsze „ „ 3.
Nekrologi i reklamy podwójnie.
Ogłoszenia oprócz Redakcyi przyjmu-
je Warszawska Agencja Ogłoszeń
Rojchman i Frenkler. Senatorska 18.

Dnia 26 Lutego ś. ś. Aleks i Fortun.
„ 27 „ ś. Leandra.
„ 28 „ ś. Romana.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

W RADOMIU

ulica Lubelska № 137.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Wschód słońca dziś o godzinie 7 minut—
Zachód „ „ „ 5 „ 28
Długość dnia . . . godzin 10 „ 52
Przybyło „ . . . „ 2 „ 10

Prenumeratę przyjmuje w Radomiu Redakcja Gazety Radomskiej, Czytelnia P. Czarneckiej, sklepy: P. Dubelt, P. Winkler, P. Sochańskiego i Księgarnia P. Zucker.

DENTYSTA

D^r B. BRZozowski

przybył do Radomia i przyjmuje codziennie pacjentów „w Hotelu
Rzymskim“ pod Nr. 35.

Zęby wyjmują się bez najmniejszego bólu za pomocą tlenu azotu.

Mam honor powiadomić Szanowną Publiczność miasta Radomia
i jego okolic, że nabywszy

SKLEP

NORYMBERSKO-GALANTERYJNY

od pani Puchalskiej przy ulicy Lubelskiej vis à vis Hotelu Sando-
mierskiego, zaopatryłam takowy w świeże i najlepsze towary.

Polecając się łaskawym względem, zostaje z uszanowaniem
Helena Świrska.

Biuro Techniczne

M. SUNDERLAND & FINKELSTEIN w RADOMIU

Posiada:

ARMATURY do MASZYN, jako to: manometry, vacuummetry, wen-
tyle, krany, świstawki parowe, wodowskazy, inżektory, liczniki,
pompy parowe i ręczne, pulsometry, smarownice i t. p.

MASZYN POMOCNICZE: tokarnie, bormaszyny, heblarki, pily
cyrkularne, gwiniarki i inne.

OKUCIA do drzwi i okien, dzwonki wchodowe i t. p.

W długoletnią dzierżawę lub na sprzedaż

DOBRA ZIEMSKIE

w bliskości Drogi Żelaznej linia KOLUSZKI - BODZECHÓW, prze-
strzeni przeszło tysiąc morgów. Blizsze szczegóły za zgłoszeniem
się do Redakcyi Gazety Radomskiej, lub nadesłaniem adresu pocz-
towego. 11-4-4

KRONIKA RADOMSKA.

XXI.

Zimno i swąd — swąd i zimno! ból głowy i kaszel. Sala o 8-jej jeszcze pusta, galeria zawstydzona. Sześć osób nie może sobie wybrać miejsca, dobrze na wprost, może lepiej z lewa lub z prawa, spacerują, dopóki zgodnym sposobem nie usadowiono się po dwoje. Oto pierwsze wrażenia Niedzielnego koncertu. Zebrał się—razem osób dziewięćdziesiąt—ostatnia przybywa koncertantka. Znajomość to dawna. Ukazaniem się na estradzie, wybawiła nas z kłopotu. Dobry zwyczaj klaskania rozgrzał mężczyzn, panie drżą, panny ziewają. Temperatura się jednak słabo podnosi, dopiero w połowie polonezu Liszta mijamy stopień stygnięcia. Słuch zwalcza fizyczne prawa, śliczna gra panny Fryderycy rozgrzewa duszę; zapominamy o wszystkim, bo dla nas koncert się udał. Dwa występy panny Gronowskiej, może jedynej radomianki, grającej na skrzypcach, dały nam sposobność do wzajemnych uprzejmości; piękna i czysta gra Jej, szczególnie „Elegii“ Bazzini'ego wywołała rześiste oklaski, trwające dotąd, dopóki powtórnym ukazaniem się i miłym ukłonem, nie przyjęła naszego uznania; ten spokój tylko w Jej twarzy i prawie chłód w spojrzeniu, miarkował moje ręczne brawa, bo mi się zdawało, że sama nie podziela tych uczuć dla sztuki. Wyrazem *moje*, zastrzegam się od potwierdzenia podobnych wniosków przez resztę publiczności, ale jako człowiek namiętny i słuchacz posłuszny doznawanym wrażeniom, pragnąłbym widzieć w tak sumiennej i wytwornej artystce więcej życia, nerwów, tego, co z kobiety powabnej czyni kobietę tryumfatorkę. Koncertantka za to, po każdym numerze swego programu, zmuszoną była znosić nasze wywoływania, bośmy, czując w Niej

Wiadomości bieżące.

P. Ludwik Karsch obywatel Radomia, zaproszony został na członka komitetu wystawy przemysłowej.

Bilety bezpośrednie jazdy ze stacji kolei Dąbrowskiej na całą linię kolei Nadwiślańskiej, już zaprowadzone zostały.

Taryfa dla linii kolei żelaznej Dąbrowskiej nie zyskała w ministerium komunikacji całkowitego zatwierdzenia i ma być ponownie rozpatrywana.

Węgiel. Z powodu nadzwyczajnego zapotrzebowania węgla na linii kolei Dąbrowskiej, tak nasze kopalnie, jak i szlaki podkrywały nowe szachty

Użalają się na małe uszanowanie świąt i niedzieli przez niektórych panów zwierzników na linii kolei Dąbrowskiej; lekceważenia tego dopuszczają się szczególnie wychowawcy szkół austriackich.

Wypadek. Pan Ł. właściciel dóbr Prusy i Pisary w p-cie Opatowskim, znany, jako postępowy gospodarz, uległ przed kilku dniami okropnemu wypadkowi. Gdy wracał z Czyżewa, klacz lejcowa, młoda i nieco narowna, przestąpiła rzemień pociągowy. Pan Ł. wysiadł z powozu, aby rzemień przełożyć, lecz gdy się zbliżył do klaczy, ta wierzgnęła i trafiła go w twarz kopytem. Zraniony okropnie, gdyż cała twarz przedstawiała jedną straszną ranę, pan Ł. omdlał, dopiero furman zdołał go po długim czasie otrzeźwić i w takim stanie dowiózł do domu. Zawezwano telegraficznie profesora d-ra Kosińskiego z Warszawy, który współ-

nie z d-rem Lewińskim z Kielc i d-rem Samborskim z Zawichosta, opatrzywszy rannego, zaopiniował, iż kość czołowa z kością nosową, aż do dolnej szczęki, zostały zgruchotane. Jedno oko również na pewno będzie stracone, oby tylko drugie mogło być zachowane.

Wypadek ten zasmucił całą okolicę, gdyż pan Ł. ceniony był powszechnie dla swego charakteru, miłego obyczajności i prawdziwie obywatelskiego sposobu myślenia.

Smutne wesele. Władza pograniczna w Zawichocie, otrzymawszy wiadomość, że we wsi Ossala gm. Tursko p-tu Sandomierskiego u włościanina Stanisława Wioncek, znajduje się przygotowany na gody weselne znaczny zapas spirytusu, sprowadzonego drogą kontrabandy, zarządziła rewizję, której dopełnił nadzorca pograniczny i dwaj strażnicy. Przy rewizji u Wioncka znaleziono w istocie trzy baryłki rozprowadzonego już spirytusu, które zostały skonfiskowane i miały być odwiezione na kordon. A że nie podobna było dostać furmanki, rewidenci zmuszeni byli sami zabrać baryłki na plecy. Trzebaż trafu, że w drodze dostrzegli zbliżający się ku nim orszak weselny, wracający z kościoła od szluby. Aby uniknąć spotkania, zwrócili się w bok ku drodze do wsi Strużki prowadzącej, lecz nie uszedłszy 60 kroków, usłyszeli krzyki pędzących za nimi włościan, którzy ich wkrótce otoczyli i zażądali zwrotu konfiskaty.

Strażnicy radzili włościanom iść swoją drogą i nie zaczepiać ich, grożąc w przeciwnym razie użyciem broni palnej. Nie poskutkowało to jednak i weselnicy w coraz większej liczbie z kijami i drągami gotowali się do odbicia skon-

ten zapal mistrza pewnego swej siły i miłości dla gry własnej, wtórowali tylko oklaskiem Jej artystycznemu zadowoleniu. P-a Fryderycy zdradza każdym ruchem swej bieglej ręki, że pod takową klawiaturą zaczyna żyć duchem drogich artystce kompozytów, i jej gorącym sercem. Ludzie w małej gromadce są często nieśmieli, drażliwi, żenowani, ale jestem pewny, że gdyby na tym prawdziwym, chociaż nielicznym koncercie, było nas tylu, ilu być na nim powinno, panna F., musiałaby powtórzyć, choćby tylko jedno „Życzenie“ Szopena-Liszta, lub Fantazyę z Fausta! Jeszcze jedno wspomnienie,—p. P. akompaniator panny G. w Allegro z Nr. 4 Koncertu Rode'ego, zasłużył sobie na oddzielne podziękowanie, bo odegraniem wstępnego sola zyskał ciche pochwały, których inaczej okazać nie było można, by nie robić niewłaściwej przerwy w całości sztuki.

Szukając przyczyn niepowodzenia powyższego koncertu, znajdujemy takowe w nieopatrzonym jego urzędzeniu, mianowicie afisze za późno zostały rozlepione i rozesłane, sam dzień za blisko oznaczony, a Niedziela najniewłaściwsza; ledwośmy rozliczyli się po karnawale, już czekał nowy wydatek, wreszcie i jarmark Skaryszewski mógł trochę przeszkodzić. Dobry i rubel więcej na sprawunki, lub różne próby! Kto tam poważną muzyką przygotowuje się do targu, bączku, bibki! Na drugi raz, jeżeli taki koncert zapowiemy kilka dni później, uda się niezawodnie i ani my na stratę nikogo, ani sami na wstyd się nie narazimy. Radom ma swoje dni feralne, w które nie się nie udaje. Pamiętam koncert Antoniego Kątskiego, fortepianisty europejskiej sławy; wybrał na swój występ dzień podobny — miał dochodu 25 rubli! Mała to pociecha, ale zawsze pociecha!

Zacząłem o skaryszewski jarmark, już dziś tylko niedobitki tam siedzą, ale w chwili gdy to piszę, odbywa się

w całej pełni. Z Radomia jeden kupiec i dwie restauracje rozwinęły swoje namioty. Muzyka, tak zwanych Czeszek, podążyła na popis — a Judka musiał aż sądem Salomona przepołowić się ku wygodzie swojej kieszeni. Wieś ma to wszystko opłacić koźmi, wozami, bydłem, sprzedając ostatniego dobytku; są nawet tacy, co w braku inwentarza zawieźli siebie z małym dodatkiem karcianych legitymacyj. Życzę im powodzenia, chociaż co rocznie boję się o ich uszy, bo przecież nadejdzie czas tej zasłużonej operacji. Żydkowie liczą wiele na kolej, pogoda sprzyja, czy to prawda, wypadnie się może naocznie przekonać. Pierwszy raz w życiu będę na takim jarmarku, a tu jeszcze z powziętą z góry myślą zebrania materiału dla gazety. Z koncertu do Skaryszewa, to przejście dosyć oryginalne, wycieczka prawie złośliwa, bo trzeba przecie coś *nabyć*, choćby przyszło zajrzeć w cudze sumienie.

Po średnim karnawale, nie zbyt długim, jesteśmy już w poście, który jeszcze sześć tygodni pograży nas w pokucie i rozmyślaniu nad znikomością rzeczy ludzkich. Żeby to *rzeczy*, możnaby rachować na wynalazki nieznikome, ale tu idzie o uczucia gasnące w starych, w młodych nieznanie. Gatunek, zwany konkurentami, wypełnił się do szczętu. Jest kilku karyerowiczów, urzędników bez pretensyi do własnego losu w przyszłości, ale z ogromnemi pretensyami do fartuszkowej doli, gdy i fartuszki już teraz robią bez kieszonek, a interezy chyba obejmować będą sentencye z pism moralnych, których wnosić nie będą w żadną księgę, nie tylko hipoteczną, ale nawet rachunkową. Z tego stanu wytwarza się coraz liczniejszy zastęp starych pańien i kawalerów. Z dwojga złego, wolę pierwsze, jak ostatnich, bo im towarzyszy mimowolna oględność, nawet przy sympaty, często bardzo połączona z wielką ofiarą dla wspom-



FABRYKA ŻYRARDOWSKA

ma zaszczyt zwrócić uwagę kupującej publiczności na niektóre bardzo tanie swoje wyroby, które wyłącznie w Składach Fabrycznych
Na Krakowskim-Przedmieściu pod Nr. 57 (59), — na Tłomackiem pod Nr. 600 a, b, róg ulicy Bielańskiej
w WARSZAWIE

po następujących cenach sprzedawane będą:

Czysto lniane płótno bielone, 33 cale szerokie.

Marka	A,	B,	C,	D,	E,	kop. za łokieć.
	23,	25,	27,	29,	30	

Takież płótno 35 cali szerokie.

Marka	37,	40,	43,	kop. za łokieć.
	23,	25,	27	

Czysto lniane Prześcieradła pojedyncze.

Nr. 14	— 2 ¹ / ₂ l. szer.	3 ³ / ₄ łokcia	długości	po rs. 1,—
Nr. 16	— 2 ¹ / ₂ l.	" 3 ³ / ₄	"	1,15
Nr. 16 ¹ / ₂	— 2 ¹ / ₂ l.	" 3 ³ / ₄	"	1,50
Nr. 17	— 2 ¹ / ₂ l.	" 3 ³ / ₄	"	1,65
Nr. 18	— 2 ¹ / ₂ l.	" 3 ³ / ₄	"	1,80
Nr. 18 ¹ / ₂	— 3 ¹ / ₈ l.	" 4 ¹ / ₄	"	2,25
Nr. 19	— 3 l.	" 4 ¹ / ₄	"	2,30
Nr. 21	— 3 ¹ / ₂ l.	" 4 ¹ / ₄	"	2,80
Nr. 23	— 3 ¹ / ₄ l.	" 4 ¹ / ₄	"	3,—

za prześcieradło.

SERWETY na stół, salonowe, w różnych kolorach, z oczeszkow jedwabiu, 10/4 łokcia szerokości i takiejże długości, rs. 4,15 za sztukę.

KAPY bawełniane na łóżka 10/4 łokcia szerokie, 11/4 łokcia długie, Nr. 375 po rs. 2,75 za sztukę.

Czysto lniane ręczniki kuchenne.

Nr. 14 3/4	bielone, 17 cali szerokie, po 9 kop. za łokieć.
Nr. 14	ręczniki pasowane z frendzlą, 17 cali szerokie, 2 i pół łokcia długości.
	białe z szarym kop. 32 za ręcznik.
	białe z szarym w kolorowe pasy kop. 35 za ręcznik.
	białe w kolorowe pasy kop. 38 za ręcznik.

RĘCZNIKI kąpielowe bawełniane, 17 cali szerokie, 2 łokcie i 2 cale długie.
Nr. 22, kop. 64 za ręcznik.

SERWETY na stół, szare niciane, z wiązaną frendzlą.
Nr. 56, 2 łokcie szerokie i dwa łokcie długie, rs. 1,30 za sztukę.

Prócz tego Fabryka Żyrardowska poleca zawsze w znacznych ilościach znajdujące się w swych Składach następujące wyroby:

Płótna bielone, na mankiety, na kałesony.
Chustki do nosa białe, z kolorowymi brzegami.
Płótna na prześcieradła z kolorowymi brzegami, kreas.
Płótno kreasowe dobielone.
Rewańtuch.
Serwety do kawy.
Ręczniki kuchenne, wzorzyste z kolorowymi brzegami i frendzlą.
Materiał na obrusy.
Obrusy białe, wzorzyste i damaszkowe.
Serwety stolowe, białe, wzorzyste i damaszkowe.
Kościelne obrusy i korporaly.
Serwety do kawy i herbaty i serwetki deserowe.
Serwetki deserowe z frendzlą.
Kanwa lniana na serwety.
Serwety na stół z frendzlą wiązaną i z kolorowymi szlakami.
Serwety na stół do wyszywania.
Serwety także kanwowe.
Serwety deserowe do tychże.

Kołdry wełniane i bawełniane.
Dywany — Dywaniki przed łóżka.
Prześcieradła kąpielowe na łokcie.
Płaszczki kąpielowe — Cała garnitury — Rękawiczki — Trzewiki kąpielowe.
Prześcieradła — Ręczniki kąpielowe pasowane.
Płótno szare, niebieskie, podszewkowe, roletowe, do pakowania, pod obicia.
Drelich na sienniki i sienniki gotowe, na podłogi.
Ścierki.
Płótno na wyspy, na powłoczki kolorowe.
Drelich na wyspy czerwony, materacowy, skośny, szary i atlasowy.
Duks i Drelich szary na ubrania.
Duks i Drelich biały atlasowy.
Płótna szare, naturalne i jasne na ubrania damskie.
Tella russa szara.
Drelich szary i w paski.
Płótna na opony.
Worki płócienne i drelichowe.
Wałtuchy do wełny.

Pończochy i Skarpetki bawełniane, białe, niebieskie i kolorowe, fl d'Ecosse, fl de Perse, wełniane i jedwabne, kolorowe gładkie w paski i desenie.
Kaftaniki i Kałesony damskie i męskie, w wełnie, bawełnie i jedwabiu we wszystkich wielkościach.
Kamizelki i Pończochy do polowania.
Spérnice i Chustki włóczkowe, — jakot ez

wszelką Bieliznę damską i męską.

Mamy honor podać do publicznej wiadomości, że dla wygody interesantów otworzyliśmy filię naszego Domu Ekspedycyjnego w Dąbrowie stacyi D. Ż. Iwangrodzko-Dąbrowskiej oraz w Gołonogach stacyi D. Ż. W. W., ażeby uskutecznić przeladowanie towarów z jednej drogi żelaznej na drugą własnymi robotnikami, z nadzorem starannego wykonania.

Prosimy adresować na imię naszej firmy do:

Dąbrowy — towary expediowane z D. Ż. Iwangrodzko-Dąbrowskiej i z nią skomunikowanymi drogami żelaznymi, przeznaczonemi do Niemiec, Austrii i stacyi D. Ż. Warszawsko-Wiedeńskiej.

Gołonóg — towary z D. Ż. W. W., przeznaczone na D. Ż. Iwangrodzko-Dąbrowską i z nią skomunikowanymi drogami żelaznymi.

Szczakowy — towary przychodzące z Austrii
Kattowitz — towary przychodzące z Niemiec i przeznaczone na D. Ż. Iwangrodzko-Dąbrowską i z nią skomunikowanymi drogami żelaznymi.

Wszelkie zaś korespondencje, depesze, frachty, kupony frachtowe, duplikaty, upraszamy przesłać do centralnego biura naszego do **Sosnowic**, stacyi D. Ż. W. W., które kieruje filiami Dąbrowa i Gołonóg.

Wiadomości komunikacyjne i celne udzielamy na każde żądanie.

BRACIA GINSBERG

Dom Handlowo - Komisowo - Ekspedycyjny
w Sosnowicach.

FILIE:

w Granicy, Szczakowie, Kattowicach, Aleksandrowie,
Toruniu, Gołonogach i Dąbrowie.

Fabryka Cykoryi w Czarno-Strudze przy stacyi D. Ż. Myszków.

CENY ZNIŻONE!!!

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

pod firmą

„WANDA“

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność iż ceny fotografii obniżył a mianowicie:

Biletów visit tuzin rs. 4. Gabinet: tuzin rs. 8.

„ „ półtuz. rs. 2. „ „ półtuz. rs. 5.

Stosunkowo wszystkie formaty zostały obniżone, zdjęcia wykonywają się sposobem momentalnym, zakład posiada widoki miasta, kościołów, ołtarzy, ulic z którymi się poleca Szanownej Publiczności po cenach bardzo umiarkowanych.

iiiznoziiz z aneo

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność że przybywszy z Paryża do tutejszego miasta,

OTWORZYŁEM ZAKŁAD

SLUSARSKI I MECHANICZNY

w domu P. Tomasza Gąsowskiego na ulicy Szwarlikińskiej.

Podjęm się, wszelkich obstarunków i reperacji w zakres slusarstwa i mechaniki wchodzących, wykończam wszelkiego rodzaju roboty z całą sumiennością i staraniem i mam nadzieję że uzyskam względy Szanownej Publiczności o co będę się starał, aby godnie zadość uczynić wszelkim wymaganiom w każdej przezemnie podjętej się robocie. Z uszanowaniem

Franciszek Gąsowski.

W domu Dutowa przy ulicy Lubelskiej na przeciw głównego wjazdu do Foksalu, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b.

SKLEP

oraz DWA POKOJE. Wiadomość w Handlu I. Dutowa ul. Rwanańska. 69—3—3.

W domu Sawickiego przy ulicy Dymitrowskiej są do wynajęcia od 1-go Lipca 1885 r.

DWA MIESZKANIA

jedno składające się z 10 pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, góry i drwalni. Drugie z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, góry, drwalni i piwnicy. Wiadomość w miejscu. 3—1